Nro. 62.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 4. Sierpnia 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Korrespondencya urzędowa między Francyą, Rossyą i Angliią przed wybuchnieniem teraźnieyszéy woyny:

Ciąg dalszy.

III. Kopia Noty Xięcia Kurakina, pisanéy do francuzkiego Ministra związków zewnętrznych.

W Paryżu d. 18. (30.) *Kwietnia* 1812.

Mości Xiążę! — Pozbawiony będąc od dwóch dni sposobności widzenia się z W. X. Mością i zakończenia z nim nagłey i potrzebnéy pracy, którą okoliczności czasowe na nas zwalaią, a dla któréy żadna godzina na próżno upłynąć nie powinna; gdy widzę znikaiącą pewność ukończenia bez zwłoki takowego dzieła i przyprowadzenia go do pożądanego kresu, to iest zapobieżenia nieszczęśliwym skutkom nagłego posuwania się woysk N. Cesarza i Króla Imci i zbliżania się ich do woysk N. Imperatora moiego Pana; nie pozostaie mi zatém nic więcéy do dopełnienia moiego obowiązku, iak tylko udzielić urzędownie W. X. Mości propozycye, które mu dotychczas ustnie tylko czyniłem. — Rozkazano mi oświadczyć W. X. Mości, iż zachowanie Prus i nienależenie ich do żadnego politycznego związku, skoiarzonego przeciwko Rossyi, iest ściśle połączone z interessami Imperatora Imci; żeby zaś przyiśdź do prawdziwego stanu pokoiu z Francyą, potrzeba koniecznie, aby pomiędzy nią a Rossyą znaydował się kray neutralny, któryby nie był zaięty od woyska żadnego z oboyga Mocarstw; a gdy cała polityka Imperatora Imci moiego Pana zmierza do skoiarzenia trwałych i niewzruszonych związków z Francyą, te zaś nie mogą dopóty nastąpić, póki obce woyska przebywać będą tak blisko granic rossyiskich, przeto naypierwszą posadą wszelkiego układu musi bydź formalne zobowiązanie się do ustąpienia z kraiów i ze wszystkich twierdz Pruskich, w iakimkolwiek bądź czasie i z iakiegokolwiek bądź powodu one zaiętemi zostały przez woyska Francuzkie tudzież sprzymierzone, niemniey do zmnieyszenia załogi Gdańskiéy, ustąpienia z Pomeranii Szwedzkiéy i ułożenia się z Królem Szwedzkim w ten sposób, ażeby obiedwie korony Francuzka i Szwedzka nawzaiem zaspokoione były. — Winieniem oświadczyć, iż skoro takowe propozycye przyięte zostaną przez Francyę za posadę układów, natenczas będę mógł przyrzec, iż ułożenie się to pociągnąć za sobą może następuiące zobowiązania się ze strony N. Imperatora moiego Pana. — Nie odstępuiąc Imperator Jegomość od zasad przyiętych co do handlu kraiów swoich i wpuszczania statków neutralnych do portów, zasad, których Imperator Imć nigdy zrzecby się nie mógł, obowiązuie się ón z przywiązania do przymierza zawartego w Tylży, nie przyimować żadnéy odmiany w zakazuiących środkach ustanowionych w Rossyi, i dotąd ściśle zachowywanych przeciwko bezpośredniemu handlowi z Angliią; oprócz tego gotów iest Imperator Imć ułożyć się z N. Cesarzem Francuzów i Królem Włoskim względem zaprowadzenia w Rossyi na wzór francuzki systematu wydawania pozwoleń; rozumieć się zaś ma, iż takowe nie wprzód zostałoby przyiętém, aż pókiby nie uznano, iż skutki iego nie powiększą tych szkód, które iuż

handel rossyiski ponosi. — Imperator Imć zobowiąże się również weyśdź w szczególne układy względem odmian, iakichby Francya na korzyść handlu swoiego pragnąć mogła w celnych taryffach rossyiskich, zaprowadzonych r. 1810. — Nakoniec zezwoli także mój Monarcha na zawarcie traktatu wyznaczaiącego dostateczną nagrodę za Xiestwo Oldenburskie, w którym Imperator Imć oświadczy, iż odwołuie protestacyę, zaniesioną w celu zabezpieczenia praw domu swoiego do Xięstwa Oldenburskiego. — Te są zasady Mości Xiążę, które mi rozkazano podadź, a których przyięcie co do ustąpienia wóysk z kraiów Pruskich i Pomeranii Szwedzkiéy, zmnieyszenia załogi Gdańskiéy do téy liczby, iaka była przed dniem 1wszym Stycznia 1811, oraz przyrzeczenia weyścia w układy z Szwecyą, mogą iedynie bydź powodem do ułożenia się obydwóch naszych dworów. — Pomimo upłynionego czasu od ustnéy moiéy z W. X. Mością rozmowy, i pomimo przyiaźnéy wróżby, iaką sobie z dozwolonéy mi z Jego C. K. Mością audyencyi, tudzież z danych mi przyrzeczeń W. X. Mości z ukontentowaniem czyniłem, zostaię zawsze ieszcze ze smutkiem w zupełnéy niepewności skutku, iaki kroki moie mieć będą. — Gdybym z naywiększym moim żalem dowiedział się, że Hrabia Lauriston wyiechał z Petersburga, natenczas obowiązkiem moim będzie domagać się natychmiast o wydanie mi paszportu, i opuścić Paryż. — Racz W. X. M. przyiąć &c. &c.

Xiążę Alexander Kurakin.

IV. Kopia Noty Xięcia Kurakina do francuzkiego Ministra związków zewnętrznych.

W Paryżu d. 25. Kwietnia (7. Maia) 1812.

Mości Xiążę! Upłynęło prawie dni 14, iak w skutku przywiezionych mi przez Barona Serdobina ostatnich instrukcyi podałem W. X. Mości propozycye, a to zaraz we dwóch godzinach po nadeyściu onychże. Miałem podobnież honor na audyencyi pozyskanéy w Poniedziałek u N. Cesarza i Króla, uwiadomić Go o propozycyach N. Imperatora Pana moiego. Nadzieie, które na tém wszystkiém gruntować mogłem, co mi Cesarz i Król Jegomość na teyże audyencyi o nayszczérszém pragnieniu swoiém: zapobieżenia przyiacielską ugodą zerwaniu związków zagrażaiącém nową woyną Europie, powiedzieć raczył, czyniły mi naypochlébnieyszą otuchę, iż kroki moie będą mieć skutek spodziewany od N. Imperatora Pana moiego, który nigdy czego innego nie pragnął, iak utrzymania pokoiu i przymierza z Francyą, i że wcale słuszne i umiarkowane warunki, których niedawno byłem tłómaczem, staną się posadą przyiacielskiéy ugody. Mogłem tém bardziéy puścić wodze téy nadziei, ile że W. X. Mość sam w piérwszych rozmowach zaszłych po udzieleniu moich propozycyi, utwierdzałeś mnie wniéy bezprzestannie tą sprawiedliwością, którą poiednawczemu, za pokoiem będącemu, i szczególniéy ku zaspokoieniu N. Cesarza Napoleona względem wszystkich, czynionych dotychczas Rossyi propozycyi zwróconemu umysłowi swoiemu przyznawałeś. Cesarz i Król Jegomość wezwał mnie na audyencyi d. 27. Kwietnia do układania się natychmiast z W. X. Mością względem poleconych mi propozycyi, i dał mi nadzieię przewidywania téy możności, iż wkrótce będę mógł zdadź sprawę N. Imperatorowi Panu moiemu o sposobie przyięcia Jego warunków. Nigdy nagleysze okoliczności nie wymagały bardziéy iak teraz życzeń i próśb naglących o prędki rozbiór pomienionych warunków; iednakże Mci Xiążę czekam ieszcze dotychczas na to. Naglące moie i powtarzane zapytania, codzienne kroki moie do Ciebie Xiążę, nie miały że strony twoiéy żadnego innego skutku, prócz tego, iż wzbraniasz się oświadczeć na nasze propozycye z téy przyczyny, że nie odebrałeś ieszcze w téy mierze żadnych rozkazów od Monarchy swoiego. — Niepodobna iest Mości Xiąże taić zgubne skutki, iakie ta zwłoka nieuchronnie pociągnie za sobą. Zbliżaiące się codziennie coraz bardziéy ku granicom Państwa rossyiskiego woyska Cesarza i Króla Imci i iego sprzymierzeńców, mogą wcześniéy lub późniéy sprowadzić zdarzenia, które wszelką utrzymania pokoiu odeymą nadzieię, a które może iuż w téy chwili możność iéy zniweczyły. Jedyny środek mogący zachować Europę od nieszczęść, które wkrotce zwalą się na nią, iest ten, aby przyięto poiednawcze propozycye, które mi N. Imperator i Pan mój podadź rozkazał. Nie tylko że W. X. Mość żadnéy o przyięciu ich nie dałeś mi odpowiedzi, ale nawet wzbraniasz się bezustannie z oświadczeniem, o które go prosiłem i proszę: iak te propozycye uważano, i coby

się w nich Cesarzowi i Królowi Imci podobać nie mogło? — Wsród krytycznych okoliczności, w których się obie Państwa znayduią, przedłużanie zwłoki oświadczeń mogących zbliżyć nawzaiem ku sobie obu Monarchów, za nic innego brać nie mogę, iak tylko za przedsięwzięcie nie wchodzenia w żadne oświadczenia, a tém samém za postanowienie woyny; nie mogę przed W. X. Mością ukrywać, iż rzecz tę tak uważać będę, gdyby na nowo zwlekano kategoryczną odpowiedź na te propozycye, które z rozkazu N. Imperatora Pana moiego podałem. Muszę Cię więc Xiążę naprzód uwiadomić, iż gdybyś na konferencyi, którą dnia iutrzeyszego zrana odprawiać ze mną postanowiłeś, nie miał ieszcze żadnych od Jego C. K. Mci instrukcyi względem odpowiedzenia na moie propozycye i oświadczenia mi, że one bez żadnego ograniczenia (wiadomo iest W. X. Mci, że nie wolno mi na żadne zezwolić) przyięte zostały, ia z przyczyny zapowiedzianey na pozaiutro podróży Jego C. K. Mci, odbieraiącey mi nadzieię otrzymania odpowiedzi, którey teraz domagam się, przymuszonym będę ze smutkiem zaprzeczenie teyże odpowiedzi za postanowienie woyny uważać, przytomność moią w Paryżu za całkiem niepotrzebną uznawać, oraz z powodu niemożności utrzymania tego pokoiu i przymierza, do którego, że się przed 5ma laty przyłożyłem, za naywiększe szczęście życia moiego poczytuię, z iak naywiększym żalem upraszać W. X. M. o paszporty, i wyiechać z Francyi. Proszę Cię Xiążę naprzód usilnie, ażebyś się postarał o rozkazy Jego C. K. Mości, i wręczył mi one bez odwłoki. Raczysz W. X. Mość przyiąć &c.

Xiążę Alexander Kurakin.

V. Kopia Noty francuzkiego Ministra związków zewnętrznych, do Posła rossyiskiego Xięcia Kurakina.

W Paryżu d. 9. Maia 1812.

Mości Panie Pośle! Odebrałem Noty, które mi d. 30. Kwietnia i 7. Maia przysłać raczyłeś. Nim będę mógł odpowiedzieć na nie, muszę się wprzód W. X. Mości zapytać, czyli masz pełnomocnictwa do zawarcia i podpisania układu, maiącego załatwić zaszłe między obiema Mocarstwami nieporozumienia; w tym przypadku upraszam Go podług zwyczaiu wszystkich gabinetów, udzielić mi rzeczone pełnomocnistwa. — Mam honor &c.

Xiążę Basano.

VI. Kopia odpowiedzi Xięcia Kurakina na powyższą Notę.

W Paryżu d. 21. Kwietnia (9. Maia) 1812.

Mości Xiążę! Właśnie co odebrałem Notę Jego zdnia dzisieyszego. Pozwolisz mi W. X. Mość to wyznanie, iż mnie bardzo zdziwiły Jego do mnie uczynione zapytania, którym przez otwartość, z iaką Mu udzieliłem bez wszelkiey pokrywki wszystkie otrzymane od N. Imperatora Pana moiego ostatnie instrukcye, zupełnie zapobiédz sądziłem. Znasz Xiążę poiednawcze propozycye, które przedmiot onychże składaią, a które wykazuią w sposób bardzo wyraźny nalegaiące pragnienie N. Monarchy moiego, względem utrzymania pokoiu i przymierza Jego z Cesarzem Napoleonem. Gotów iestem każdego czasu porozumieć się z W. X. Mością względem formy, iaką maią otrzymać też propozycye przy wygotowaniu układu, który z Tobą Xiąże w nadziei potwierdzenia (sub sperati) chociaż bez szczególnych i osobnych do podpisania tegoż układu pełnomocnictw, podpisać pragnę, gdyż charakter móy, iaki przy boku Jego C. K. Mci piastować mam honor, dostatecznym iest do tego; mogę oraz W. X. Mci przyrzeć, iż podług dokładney wiadomości, iaką mam o zamiarach Imperatora Pana moiego, i podług uczynionego mi oświadczenia, iż w przypadku przyięcia ze strony Jego C. K. Mci przełożonych prze zemnie fundamentalnych zasad osobne pełnomocnictwa przysłane mi będą, układ który podpiszę, pozyska zatwierdzenie N. Jmperatora. Czynię tu W. X. Mci uwagę, iż gdybym w tym celu miał iuż nawet teraz osobne pełnomocnictwa, przecież podług powszechnie przyiętych zwyczaiów potrzebnémby było ieszcze do tego zatwierdzenie obudwóch Monarchów, nimby ten akt całą i zupełną ważność swoią otrzymał. Szczérze ubolewam, że w tak naglących okolicznościach, gdzie każda chwila może zrządzić rozpoczęcie kroków nieprzyiacielskich, zachowywane względem mnie ze strony Ministra Jego C. K. Mci przez długi przeciąg dni 14tu milczenie co do tego, iak Jego C. K. Mość uważał fundamentalne zasady, które ia do tey ugody przełożyć byłem upoważniony, odwlekło tak

znacznie możność zawarcia oneyże. Wyznaię Ci Xiążę, iż się zdumiewam nad tém, żeś mniemał się bydź obowiązanym do czekania na moie właśnie co dane, czyli raczéy potwierdzone Mu oświadczenie (miałem iuż albowiem honor wyłuszczyć Mu w poprzedniczych rozmowach bardzo iaśnie to wszystko, co iest przedmiotem dzisieyszego pytania), nim na Noty moie z dnia 30. Kwietnia i 7. Maia odpowiedziałeś. W. X. M. nie wspominasz nic o Nocie z dnia 6. Maia (*), na którą niemnieyszą miałem przyczynę spodziewać się odpowiedzi, którey równie się domagam. Proszę Cie Xiążę iak nayusilniey przysłać mi iak nayprędzey te trzy odpowiedzi. Muszą one zawierać obiaśnienia, które mi z powodu bardzo wyraźnie przepisanych powinności, włożonych na mnie przez urząd, na którym się znayduię, koniecznie są potrzebne. — Przyimiy W. X. Mość &c.;

Xiążę Alexander Kurakin.

VII. Kopia listu Xięcia Kurakina do francuzkiego Ministra spraw zagranicznych.

W Paryżu dnia 29. Kwietnia (11. Maia) 1812.

Mości Xiażę! Ułożyłem sobie udać się dzisieyszego poranku do W. X. Mości w celu oświadczeuia Mu, iż żadnéy odpowiedzi na wczorayszy list móy nie otrzymałem, gdy odebrałem list, którym mnie W. X. Mość zaszczyciłeś dnia wczorayszego na kilka godzin przed swoim wyiazdem, który wskutku tego, coś mi W. X. Mość powiedział, powinien był, iak mi się dorozumiéwać wypadało, dopiero we dwa lub trzy dni nastąpić. Chociaż W. X. Mość byłeś tak łaskaw donieść mi o wygotowaniu żądanych paszportów, iednakże znalazłem tylko paszport dla Kammerjunkra Kologryfowa, w którym nawet nie wyrażono, iż iedzie gońcem do Petersburga. Upraszam W. X. Mości, o przysłanie mi ieszcze trzech innych paszportów, które mi dla osób moiéy kaplicy i dworu moiego wydać przyrzekłeś, a którzy z furmanami wiedeńskiemi naiętemi iuż w téy mierze, odieźdzać muszą; ieżelibym nie mógł ich na czas wyznaczony w drogę wyprawić, utraciłbym summę, na którą się z furmanami za podróż ztąd aż do Brodów zgodziłem. Nie podobało się W. X. Mości odpowiedzieć na te trzy urzędowe Noty, które Mu d. 30. Kwietnia, 6go i 7go Maia w przedmiotach nayważnieyszych, tyczących się stosunków zachodzących między mną i W. X. Mością przesłałem, chociaż zwyczaiem iest odpowiadać na każdą odezwę Posła, szczególniey zaś w sposób tak autentyczny i w tak ważnych okolicznościach, iakiemi są teraznieysze, uczynioną. Nie donosisz mi Xiążę nic o tém, co mi iednak przyrzekłeś, to iest: o powodach, które wystawuią Ci podobieństwo pogodzenia się oboyga mocarstw, a któreby mnie skłonić mogły do przedłużenia pobytu mego w Paryżu, i nie żądania paszportów. Milczenie to ze strony W. X. Mości stawia mnie znowu w témże samém położeniu, w iakiém znaydowałem się naówczas, gdym po pierwszy raz żądał paszportów. Nie otrzymawszy więc na piśmie urzędowego wyłuszczenia powodów, któreby mnie skłonić mogły do przedłużenia pobytu moiego w Paryżu, a które mi W. X. Mość przyobiecałeś — wyłuszczenia, które Jego Imperatorskiey Mości Panu memu Miłościwemu przełożyć umyśliłem, a to dla tém iaśnieyszego wystawienia Mu nadziei W. X. Mości, iż iest ieszcze wielka możność pogodzenia się Monarchów — widzę się zniewolonym ponowić naglącą prośbę moia o paszporty, zasadzaiącą się niestety na nader pewném przekonaniu, iż przytomność moia w Paryżu żadnego iuż pożytku przynieść nie może. Upraszam W. X. Mości, ażebyś za pierwszą wydarzoną Mu sposobnością uwiadomił Monarchę swoiego o téy formalnéy prośbie moiey. Śmiem sobie pochlébiać, iż J. C. K. Mości znany iest osobisty móy sposób myślenia, podług którego powinność moią z taką gorliwością pełniłem, pracuiąc nad utrzymaniem iedności i pokoiu między obiema Cesarskiemi Mocarstwy, i że J. C. K. Mość bardzo dobrze to pamięta, ażeby nie miał bydź przekonanym, iż żądanie opuszczenia mieysca moiego zasadza się iedynie na nayzupełnieyszém i smutném przekonaniu, że wszelka nadzieia przykładania się moiego w charakterze pośredniczéy osoby do wzaiemnego zbliżenia się, iest mi zabroniona. — Chociaż osobiście wielce W. X. Mości obowiązany iestem, poczytam iednakże za nay-

(*) *Nota z dnia 6. Maia tycze się prywatnego interessu, i nie ściąga się bynaymniéy do zaszłych między obydwoma Kraiami zatargów.*

Uwaga Monitora.

większy dowód Jego przyiaźni to wszystko, co tylko uczynić dla mnie raczysz dla postawienia mnie iak nayprędzey w stanie prędkiego opuszczenia mieysca pobytu moiego, który (iak mi W. X. Mość sam przyznasz) przez to, że odiazd J. C. K. Mości i W. X. Mości pozbawia mnie wszelkiey otuchy uczynienia czego dobrego, bardzo stałby się dla mnie przykrym. — Wyieżdzam z Paryża, i nieprędzéy do niego powrócę, aż mi W. X. Mość przyślesz paszporty. Poiadę do wieyskiego pomieszkania moiego w Sèvres. Tam oczekiwać będę odpowiedzi W. X. Mości, ażebym mógł zaraz wyiechać; gdyż wszystkie iuż do tego poczyniłem przygotowania, wszystkich ludzi niepotrzebnych mi odprawiłem, i tylko tę małą liczbę służących zatrzymałem, którzy mi w podróży są potrzebni. — Ponawiam Ci Mości Xiążę zapewnienie moiego wysokiego szacunku.

Xiążę Alexander Kurakin.

VIII. Kopia odpowiedzi Hrabiego Romanzów, na Notę Ministra związków zewnętrznych, pisana dnia 25. Kwietnia.

W Wilnie d. 7. (19. Maia) 1812.

Mości Xiąże! — Hrabia Narbonne oddał mi Notę, którą W. X. Mość iemu powierzyłeś. Nie spóźniłem się ani na chwilę z okazaniem oneyże N. Imperatoorwi. Monarcha móy trzymaiąc się wiernie nieodmiennych prawideł postępowania, które sobie oznaczył, trwaiąc ciągle w systemacie szczególnie obronném, nakoniec zawsze umiarkowańszy, im rozwinięcie sił iego stawia go bardziey w stanie odrzucenia wymagań, czynionych przeciwko interessowi iego Państwa i dostoyności iego korony, iest szczególnie za tém życzeniem, które W. X. Mość przy końcu ważnego oświadczenia Dworu swoiego wyraziłeś.

Imperator Imć pragnie ciągle dawać dowody, iż rad unikać tego wszystkiego, coby iego stosunkom z Francyą mogło nadadź charakter roziątrzenia i nieprzyiaźni. Zakazał mi zatém zbiiać przytoczone przez Ciebie Xiążę zażalenia, i wspominać twierdzenia gruntuiące się po naywiększéy części na czynach często całkiem opacznie wystawianych, lub na bezzasadnych domysłach. Pisma przesłane Xięciu Kurakinowi przez Barona Serdobina, odpowiedziały poczęści na wszystkie zażalenia, wystawiły otwarte postępowanie Imperatora Imci we wszystkich iego z Francyą stosunkach w prawdziwém świetle, wyiaśniły cel uzbraiań naszych, a wytłumaczenie się względem nich tak się potwierdziło, iż nawet same oczekiwania Cesarza Napoleona przewyższać się zdaie; gdyż mimo groźnych poruszeń wóysk iego za linię, przy któréy dla bezpieczeństwa granic naszych powinny się były zatrzymać, wszystko u nas wtym iest stanie, iak było podczas odiazdu ostatniego gońca. Jakoż ani ieden żołnierz nie wkroczył do Prus, ani do Xięstwa Warszawskieęo, i nie ma z naszéy strony żadnéy nowéy zawady do utrzymania pokoiu; owszem ostatnie instrukcye, które Xiążę Kurakin odebrał, podaią mu wszelkie sposoby do załatwienia sporów naszych, i rozpoczęcia, tych układów, których Dwór wasz życzył sobie. Z ukontentowaniem dowiedzieliśmy się o tém, iak Cesarz Napoleon przyiął nasze propozycye. Urzędowa na nie W. X. Mci odpowiedź, którą nam Xiąże Kurakin obiecuie, rozstrzygnie ostatecznie ważne zapytanie względem pokoiu lub woyny. Umiarkowanie w odpowiedzi, którą mam honor przesłać W. X. Mości, iest naypewnieyszą rękoymią, iż z naszéy strony nic nie opuścimy, co tylko zmierzać może do pokoiu. N. Imperator widział z ukontentowaniem ów krok, który był do rządu W. Brytanii uczyniony; obowiązany iest bardzo Cesarzowi Napoleonowi za doniesienie mu o tém; Imperator Imć będzie umiał zawsze cenić tę ofiarę, którą uczyni ten Monarcha dla zawarcia powszechnego pokoiu. W oczach moiego Imperatora żadna ofiara nie iest za wielką, dla pozyskania tak ważnego i pięknego wypadku.

Mam honor &c.

Hrabia Romanzów.

(*Dalzsy ciąg nastąpi.*)

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy d. 28. Lipca. — Nadeszła pewna wiadomość, że woysko Francuzkie przeprawiło się w kilku mieyscach za Dźwinę, i że 18 dział porzucone od uchodzących z nad tey rzéki Moskali, dostały się w moc tryumfuiącego woyska. Przednie straże Francuzkie doszły iuż do Mohilowa i Orszy. Niezmierne magazyny dostaią się ciągle w rę-

ce zwycięzców. — Cesarz Alexander był w Witepsku, zkąd przeniósł się do Newla w kierunku ku Petersburgowi.

JW. Jenerał dywizyi Kosiński przyiechawszy do tey stolicy, udał się dnia 26. b. m. do Lublina, dla objęcia kommendy nad siłą zbroyną w Departamentach Lubelskim i Siedleckim.

Pułki piechoty Polskiey 4ty, 7my i 9ty powracaiące z Hiszpanii, o których przechodzie przez Berlin dawniéy donieśliśmy, ciągną na Gdańsk do Malborga, gdzie dnia 3. Sierpnia stanąć maią.

Dowództwo nad prawém skrzydłem wielkiego woyska obiął Xiąże Eckmühl (Marszałek Davoust). Król Westfalski pożegnał iuż w rozkazie dziennym woyska, które dotąd pod dowodztwem tego Monarchy zostawały, i tu w Warszawie iest spodziewany.

O woysku naszém narodowém z powziętych wiadomości donieść możemy co następuie:

Dnia 7. Lipca wieczorem, Diwizya iazdy pod dowództwem Jen: Dywizyi Rożnieckiego przeszła w pław Niemen pod Bielicą, stanęła 8go w Nowogródku, zkąd udać się miała śpiesznie do Nieświeża.

D. 9. ieden szwadron pułku 3go ułanów spotkawszy mocny posterunek Kozaków przed Piaseczną, uderzył na niego i wpędziłgo do miasta Miru. Uniesiony zapałem, przeszedłszy miasto nacierał za przedmieściami na tenże sam posterunek mocno powiększony. Pułkownik Radzimiński wyruszył z resztą pułku dla posiłkowania swego pierwszego szwadronu. Skoro wychodził z przedmieścia, pięć pułków kozackich natarło na niego, których liczba powiększała się w miarę odporu, iaki im dawano Naówczas otoczony od przewyższaiącey liczby, przymuszonym był przerzynać się dla złączenia się z dwoma szwadronami pułku 16go i iednym pułku 15go ułanów, które mu w posiłek przybywały. Potykano się z zawziętością; nieprzyiaciel doznał daleko większey straty, niż 29ta brygada, którey mimo wszelkiey usilności nie mógł w nieład wprowadzić. Brygada 28 przybyła do Tarczy, gdzie się z 29tą brygadą złączyła, i tam przebyła noc naprzeciw nieprzyiaciela i chmary Kozaków.

Dnia 10 Lipca cała dywizya ruszyła do Miru, gdzie wypocząwszy, w południe w dalszą udała się drogę do Nieświeża. Straż przednia spotkała nieprzyiaciela w Sienńikowie (mila iedna od Mira), i odparła go żywo w lasy, które odłączaią Sienników od Horodziczy.

Pułk 7 ułanów z 28 brygady przeszedł las; reszta dywizyi została z tey strony onegoż. Rozpoznany nieprzyiaciel był nadto w sile, żeby nań śmiele można natrzeć; siła iego bowiem składała się z korpusów Kozackich Platowa i Iłowoyskiego, złączonych z dywizyami dragonów i huzarów.

Nieprzyiaciel wiedząc dokładnie o sile dywizyi przez w niewolą wziętych dniem wprzódy, rozumiał ią zniszczyć zupełnie wśród lasów i bagnisk, i ze wszech stron zaczął posuwać się na nas, i sypać ogień kartaczowy na naybliższe nasze szwadrony. W mgnieniu oka cała płaszczyzna Sienńikowa zaięta była lekką iego iazdą; 7my pułk ułanów, który zaymował tamten brzeg lasu, przymuszony był przebiiać się przez nieprzyiaciela dla złączenia się z dywizyą. Wnet przybyły dragony i huzary, a natenczas silna i zwawa rozpoczęła się walka. Pułki 3ci i 16ty ułanów naymniey po razy 40 natarły na nieprzyiaciela i okryły się chwałą. Pułk 15 i 7my ułanów czynnie przyczyniły się do boiu. Szczególniey 15ty pułk, 2gi i 11ty były w odwodzie, i zasłaniały lewe nasze skrzydło. Nieprzyiaciel zaufany w przewyższaiącey swey sile, nie umiał korzystać z pozycyi naszey, gdyż iuż była godzina 9 wieczorem, kiedy odwód nieprzyiacielski przybył na nasze lewe skrzydło i otoczył aż do ostatniego naszego plutonu w tyle pozostałego; kilka tysięcy Kozaków wpadło nawet w odstęp między pułk 11ty i 7my lecz cała 29ta brygada i 7my pułk ułanów z 28mey brygady nacieraiąc na nieprzyiaciela, cofnęły się w porządku ku Mirowi.

Brygada 19ta iazdy pod dowództwem Jenerała Tyszkiewicza przybyła właśnie natenczas do Mira, i wysłała zaraz naprzód 2 szwadrony. Kilka wystrzałów armatnych z bateryi postępuiącey za brygadą Jen: Tyszkiewicza, wstrzymały zapał nieprzyiaciela; zmuszony do zwrotu, ściganym był aż za las w bliskości tego miasta.

Dywizya została na placu boiu do świtu. Nieprzyiaciel zostawił nas spokoynych. Sześciogodzinna walka, iedna z nayżywszych iaka bydź może, w nierównie mocnieyszey liczbie dała poznać nieprzyiacielowi, iż ma do czynienia z żołnierzem dowodzonym przez

W. Napoleona. Pułk dragonów Kliowskich i pułk huzarów Achterskich, poniosły wielką stratę. Jenerał Leytnant Palen, Podpułkownicy Adrianow i Jałowayski legli na placu. Poboiowisko zasłane było trupami Kozaków, Kałmuków, Baszkierów i Tatarów. Nie straciliśmy żadnego z officerów wyższego stopnia; wszystko, co się potykało, utrzymało honor woyska naszego. Było kilku flankierów od ułanów, którzy ścigaiąc nieprzyiaciela przedarli się aż do korpusu piechoty Płatowa. Wszystkie nasze pułki maią wielką liczbę krzyżów officerów nieprzyiacielskich, i wiele bardzo ubiorów śmiesznych i broni szczególney, zdobytych na pułkach Azyiatyckich, które są naygorszemi z żołnierzy nieprzyiacielskich; słowem, 3000 naszey iazdy wytrzymało 6ciogodzinną walkę przeciw 8miu tysiącom Kozaków, 3000 iazdy regularney, 2 pułkom strzelców pieszych, i 30 działóm polowym.

Dnia 14. pułk 1wszy iazdy ścigał uchodzącego nieprzyiaciela ze wsi Czarnołuby, spędził posterunek kozacki znaczną ich stratą, lecz uniesiony żywością, posunął się zadaleko aż na wysokość Romanowa na drodzę od Nieświeża do Słucka, gdzie stał cały obóz nieprzyiacielski; kilka pułków kozackich i liniiowych wyruszyły z obozu, i otoczyły cały ten pułk; lecz ten walecznie przebił się przez nieprzyiaciela, położywszy wiele onego na placu, lubo z niemałą stratą swoich, i okrył się chwałą.

Major Montresor raniony, poymany został w niewolą wraz z kilkoma innemi officerami. Strata cała pułku tego wynosi 240 ludzi, tak w zabitych, ranionych, obłąkanych, iak i w niewolą wziętych.

Jenerał Regnier przybył do Kobrynia w Brzeskim Litewskim z woyskiem Saskiém przeciwko Jenerałowi Tormasow, który ma dywizyę złożoną z kilkunastu tysięcy ludzi.

Listy z Romanowa pod dniem 18go b. m. donoszą, iż tamtędy przechodziła do Słucka dywizya Jenerała Kniaziewicza dla naprawienia spalonego mostu, i byłaby musiała ciągnąć pod działami nieprzyiacielskiemi, gdyby Moskale nie opuścili Słucka. — Niewiadomo, gdzie się udał Jenerał Moskiewski Bagration; iest podobieństwo, iż uszedł na Petrykow do Mozyra; gdyby zaś chciał dążyć do Bobruyska, musiałby się wstępnym boiem przedzierać przez woysko Francuzkie, albo do Pińska przez Austryiackie.

Od Kommissyi Rządowey Litewskiey wysłani zostali do Prowincyi oswobodzonych orężem woysk Francuzkich i Sprzymierzonych, Xiążęta: Ludwik Radziwiłł i Paweł Sapieha, dla odbierania akcessów od Obywateli do Konfederacyi jeneralney Królestwa Polskiego i ustanowienia Władz rządowych mieyscowych.

Odebraliśmy wiadomość z Gdańska, iż tam stosownie do rozkazu JW. Jenerała dywizyi Rapp, Gubernatora, maią bydź przysposobione kwatéry dla kilku tysięcy ienców Moskiewskich, których się niezwłócznie spodziewaią.

Dnia 20. b. m. przystąpili Obywatele Gminy 1wszey i 2giey miasta Warszawy do Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego.

Przystąpili równie do teyże Konfederacyi d. 20. b. m. Obywatele Powiatu Chełmskiego, a d. 21. b. m. Obywatele Powiatu Łosickiego.

Z Wilna d. 15. Lipca. — Dzień 28go Czerwca na zawsze pamiętnym będzie w dzieiach miasta naszego. Dnia tego byliśmy szczęśliwi oglądać w murach téy stolicy, Cesarza Francuzkiego i Króla Włoskiego Napoleona Wielkiego, na czele niezwyciężonych zastępów. Między temi poznaliśmy współrodaków naszych z Xięstwa Warszawskiego. Ledwo Moskale cofnęli się za Antokol i most zielony, ledwo Obywatele obięli straż na hauptwachu, natychmiast pierwsze podiazdy Polskie i Francuzkie pokazały się w mieście. Magistrat, pierwsi Mieszkańcy i wielka część ludu, wyszli z miasta z kluczami naprzeciw woyska zwycięzkiego. J. K. Mość oboyga Sycylii, na Pohulance przyiął Deputowanych sposobem nayłaskawszym. Po tey pierwszey ceremonii udali się daley o pół mili pod Ponary, dla oświadczenia hołdu J. C. K. Mości. Przyiął ich Cesarz Napoleon z łaskowością sobie zwyczayną, potém przebiegłszy szeregi wielkiego woyska, dał rozkaz wkroczenia do miasta. Pierwsi Polscy ułani z 8go regimentu dowództwa Xcia Dominika Radziwiłła weszli do stolicy Jagellońskiey. Widok proporców Polskich wzbudził nayślachetnieysze uczucia i pamiątki w każdym Oby-

watelu. Wkrótce obaczyliśmy nad brzegami Wilii tych rycerzów, którzy wsławiali imie Polaka nad Dunaiem, Tybrem, i Tagiem, a nawet aż nad Nilem. Między temi widzieliśmy Xiążąt Radziwiłłów, Sapiehów, Sanguszków, Hrabiów Krasińskich, Chodkiewiczów, Jenerałów: Sokolnickiego, Konopkę, Chłopickiego, Axamitowskiego, Bronikowskiego, i tylu innych, których imiona zawsze będę drogiemi dla Litwinów.

Kiedy się pokazał Cesarz i Król, uczucia bratniey miłości zmieszały się z uczuciem podziwienia. Na widok Napoleona Wielkiego powietrze napełniło się okrzykami. Wszędzie wołano: Niech żyie Csarz i Król. Tłumy ludu wszędzie zbierały się, gdzie tylko ruszył Napoleon. Wszyscy chcieli nacieszyć się Jego przytomnością, oraz wyryć nieiako na swoich sercach obraz tego Wielkiego Męża. — Skoro udał się do pałacu swoiego, udali się Obywatele na oglądanie wóysk Polskich i Francuzkich, w naylepszym porządku i naypięknieyszey postawie ciągniących. Młodzieńcy nasi z niecierpliwości goreią zapałem wzięcia się do oręża wspólnie ze współbraćmi.

Moskale uciekaiąc zapalili most i magazyny. Za przybyciem Cesarza i Króla, natychmiast wydane zostały rozkazy na ugaszenie pożaru. Wnet pompy zagrały; a zatem ocalono resztę, którey ieszcze ogień niebył strawił.

Nie oddaiąc się spoczynkowi, wkrótce udał się Cesarz i Król na brzeg Wilii, gdzie zaczęła się tegoż czasu budowa dwóch mostów. W czasie 2godzinney roboty, Cesarz siedząc na gołey ławie, raczył rozmawiać ze wszystkiemi, którzy tylko byli szczęśliwemi zbliżyć się: mówił o zakładach kraiowych i administracyi kraiu, rozpytuiąc się o wszystkich szczegółach. Łatwy przystęp każdemu wszystkich dziwnie uiął. Wieczorem z dobrowolney a iednomyślney woli, wszyscy mieszkańcy oświecili swoie domy. Całe miasto naybogaciey było illuminowane.

Nazaiutrz dnia 29go J. C. K. Mość przebiegł miasto i woyska popis odprawił. Po południu raczył dać audyencyę szlachcie i duchowieństwu. Na niey bawili się obywatele więcey godziny. Wszyscy nie mogą znaleśdź dostatecznych wyrazów na uwielbienie łaskawości i dobroci Cesarza.

Dnia 3go cały Uniwersytet był przypuszczony na audyencyę. Rozmawiał Cesarz o wszystkich naukach, iakie daią się wróżnych oddziałach iego.

Z powodu oddalenia się wszystkich urzędników Moskiewskich cywilnych i woyskowych, i uprowadzonych wszystkich archiwów i regestrów, zostaliśmy się bez policyi, poczty i żadney formy administracyi. Trzeba więc było wszystko tworzyć ua nowo. Dnia 1. Lipca ogłoszono i do skutku przyprowadzono rozkazy naywyższney władzy Francuzkiey, dla urządzenia kraiów przez Moskwę opuszczonych. Wszystkie starania Cesarza są oznaczone cechą miłości prawdziwie oycowskiey. Żąda J. C. K. Mość, ażeby ile tylko można kray oszczędzano, porządek przywrocono, i zabezpieczono żywność dla miasta równie, iak dla woyska. Sklepy zawarte w czasie ustępu wóysk Moskiewskich, odemknięto.

Od przybycia Cesarza, codzień odbywaią się parady woyskowe. Codzień lud zbiera się tłumami, nie mogąc nasycić się widokiem tych wóysk, które mimo trudów podróży, zawsze są nayrzeźwieysze. Cesarz Jmc często wyieżdża konno na oglądanie zakładów woyskowych.

W nacisku interessów i rzeczy, pokrótce namieniliśmy o ustępie wóysk moskiewskich, o przybyciu ich pogromców, i Jeneralney Konfederacyi Polaków, na podniesienie Królestwa Polskiego; teraz w swobodnéy chwili, ieszcze donosiemy o niektórych szczegułach tych wielkich wypadków: Przez lat 2 blisko patrzyliśmy na przygotowania woienne Rossyi. Tego roku widzieliśmy, iak nagłym marszem leciały pułki z głębi Azyi i Tartaryi na granice Xięstwa Warszawskiego. Jeszcze w Kwietniu przybyły hordy Kałmuków i Baszkirów zbroyne łukami. W Marcu spędzono ludzi na przygotowanie mostów na Niemnie, na porobienie dróg woiennych i wszelkich rynsztunków do woyny. Przyszła gwardya; przybył dwór cały. Ciągle więc mówiono, o naiechaniu państw sąsiedzkich; ciągle rekwizycyami o wozy, siano, i zboże, niszczono wioski obywatelskie. Tymczasem nowy kodex woienny ogłoszono na przerażenie Polaków. W tym nadszedł dzień 23ci Czerwca; i kiedy tu w Wilnie fakcya Angielska wydała ucztę dla Alexandra, teyże nocy niezwyciężone zastępy Napoleona przeprawiały się przez Niemen. Dnia 24go odebrali Mo-

skale wiadomość o zbliżeniu się pogromców swoich. Nastąpiły więc na dworze i we wszystkich wydziałach administracyi powszechne zamieszanie i trwoga. Natychmiast wyiechał dwór cały; za nim udali się urzędnicy. Zabrano przemocą wszystkie konie i podwody na wywiezienie tysiąców chorych i officyalistów. Dnia 27go w nocy ustępować zaczeło woysko Moskiewskie na trakcie Kowieńskim znayduiące się, pędząc przed sobą bydło, konie i owce wieśniaków naszych. Dnia 28go z rana o godzinie 9tey zapalili kozacy most na Wilii i te ogromne magazyny, które rząd moskiewski był nagromadził. Postawione na Snipiszkach działa, w liczbie 36, tudzież oddziały kozaków, przecięły mieszkańcom tuteyszym wszelkie sposoby gaszenia pożaru. W godzinę później wpadli do miasta Polacy, i pędem przelecieli na Antokol ścigaiąc uchodzących kozaków. Waleczny Major Suchorzewski, na czele kilkudziesiąt ludzi 2go pułku ułanów, dowództwa JPana Pągowskiego, wziął wniewolą kilkudziesiąt officerów, kozaków i pieszych żołnierzy. O 12tey weszło zwycięzkie woysko.

Z iaką radością i zapałem, z iakiém uczuciem szczęścia, przyięli obywatele swoich zbawców, każdy łatwo sobie wyobrazić może. Wkrótce ogłoszony został Akt Jeneralney Konfederacyi w Warszawie zrobiony. Natychmiast z zapałem i uniesieniem Litwini przystąpili do związku, i uroczystym obrzędem uświęcili ten akcess do Konfederacyi. Tłumy ludu cisnęły się do przybytków Pańskich, gdzie wszystkie zgromadzone Władze z całém Duchowieństwem, składały Panu zastępów modły. Zdumiewaiąca pompa dnia tego, równie była radośną, iak smutny i przerażaiący był ów dzień, w którym ogłoszono zagładę imienia Polskiego. Wnet nastąpiły powinszowania i życzenia wzaiemne. Cały dzień 14ty Lipca przeszedł na powszechnym ruchu. Wieczorem teatr napełnił się mnogim ludem, i całe miasto tysiącem ogniów zaiaśniało. Mianowicie wielka ciżba ludu cisnęła się koło pałacu JW. Hrabiego Paca, który wyprawił naywspanialszą ucztę na pamiątkę dnia tego. Na balu nayweseley bawiono się w nayszczęśliwszey nadziei przyszłości. Niespodzianie przybyły Cesarz, wesoło patrzał na tańce i skoki narodowe, i nayłaskawiey rozmawiać raczył. Po odeyściu Cesarza, Minister iego Xiąże Bassano, pozostać raczył. Po przepyszney wieczerzy wniósł gospodarz toasty, zdrowia Cesarza Jegomości, Konfederacyi Jeneralney Polski, oraz honoru broni Francuzów i Polaków. Bal trwał do godziny 5tey. Tak się zakończyła uroczystość Powstania Narodowego, otwieraiaca pole do nayściśleyszego wszystkich sił połączenia i wszelkich sposobów natężenia.

Kommissya tymczasowa Rządu Xięstwa Litewskiego, wydała następuiące odezwy:

Obywatele! „Nie masz miary ofiar i poświęcenia się osobistego, kiedy idzie o odzyskanie Oyczyzny. — Przykład ten obywatelski zostawili nam w naydroższém dziedzictwie Oycowie. Staraymy się bydź ich godnemi. — Obrońcy i Wybawiciele nasi potrzebuią żywności, oni krew za nas przeléwaią; winniśmy dzielić się z niemi ostatkami naszych zapasów, tym bardziey nieść z ochotą te, które nam mogą od istotnych potrzeb pozostać. — Rząd przyimie wszystko w podatkach, a szlachetne ubieganie się w gorliwey do tego pomocy, będzie wstępem zasługi obywatelskiey, nayrzetelnieyszą dobrego obywatela gorliwości cechą, a nas godnemi uczyni Bohatyra wieku opieki.

Zgodno z Protokułem	(podp:) Józef Hr:
Józef Kossakowski,	Sierąkowski
Jeneral: Sekr: Rządu	Al. Xże Sapieha,
Litewskiego.	Fran: Jelski.

Do wszystkich Zwierzchności Departamentowych, Powiatowych, Municypalnych i Wieyskich.

Kommissya dopełniaiąc nayważnieyszey powinności Rządu w utrzymaniu porządku, bezpieczeństwa i gospodarstwa kraiowego, podaie do wiadomości, i zaleca wszystkim Administracyom, Zwierzchnościom powiatowym, dworskim i włościańskim:

1. Wszyscy włościanie, mieszkańcy miast i wiosek, którzy dla przechodu wóysk opuścili swoie domy, maią do nich, do robót rolniczych, i do swoich powinności powracać.

2. Nim inne powszechne urządzenia uchwalone i ogłoszone będą, wszyscy rolnicy i włościanie bydź powinni posłuszni swym panom, dzierżawcom dóbr, lub ich zastępcom; powinni w niczém nie naruszać własności dworskiey, odbywać roboty, i pełnić takie powinności, iakie im są inwentarzami przepisane, i iakie dotąd pełnili.

3. Niedopełniaiący tego i źle się sprawuiący, na doniesienie Zwierzchności dworskiey

powinni bydź napominani, karani, i do swych powinności zniewoleni przez Administracyę Powiatową, z użyciem nawet siły woyskowey, ieżeli tego wypadnie potrzeba.

4. Zwierzchność i Administracya Powiatowa iest stróżem porządku i opiekunką ludu: a zatém wszystkie krzywdy włościanóm wyrządzone, bądź w wymaganiu powinności nad przepis, bądź w odmawianiu im pomocy i wsparcia, które im się należą, powinna natychmiast roztrząsnąć, sprawiedliwość włościanom wymierzyć, zapobiedz krzywdom, a skrzywdzonym nagrodę wskazać i wyznaczyć.

5. Ponieważ naysurowszemi N. Cesarza i Króla rozkazami zabroniono iest woyskowym ludziom na wioski napadać, w nich zabierać, krzywdzić i naruszać własność i dobytek dworski i włościański; ponieważ kommendy woyskowe i żandarmy narodowe, do strzeżenia porządku i obrony własności publiczney i prywatney wyznaczone, maią rozkazy włóczęgów i odrywaiących się od woyska ludzi chwytać i do pułków odsyłać; powinnością iest dworów i włościan takowych włóczęgów wskazywać, o nich donosić, i pomagać do poskromienia rabunków. — Administracya Powiatowa zawsze w stolicy powiatu bydź przytomną powinna. Dwory, maią gromady wieyskie na dziesiętników i setników podzielone, w tém urządzeniu utrzymać i rozkazać, aby w potrzebie też gromady, powołane od kommend woyskowych, żandarmów, i urzędników Administracyi Powiatowey, do chwytania i zabierania włóczęgów woyskowych, też pomoc w każdym czasie dawały, dla oczyszczenia kraiu z ludzi woyskóm i gospodarstwu szkodliwych. To rozrządzenie ma bydź z ambon ogłoszone, czytane gromadóm wieyskim, i w miastach Powiatowych, na drzwiach ratusza przybite.

Podpisano: Józef Hr. Sierakowski. — Alex: Xżę Sapieha. — Franci: Jelski. — Alex: Potocki. — Jan Sniadecki.

Zgodno z protokółem:
Józef Kossakowski, Kom: Rządu Litt: Jen: Sekr:

Obywatele! Właściciele Ziemskich maiątków!

Wraca się Oyczyzna, którey wy w szlachetném prac waszych rolniczych zatrudnieniu znakomitą częścią iesteście. — Ogólna odezwa nasza do obywateli wydana, do was się równie ściąga, ale chcemy jeszcze odezwać się do was w szczególności. — Nie zrażaycie się przypadkowemi zdarzeniami które, iak sam Wybawiciel nasz w rozkazie dziennym 3. Lipca wyraził, hańbią imie żołnierza, i tamuią uporządkowanie żywności. — Wzięte iuż na to skuteczne środki rozesłane ruchome kolumny, których obowiązkiem śledzić i chwytać złoczyńców. Surowy na nich sąd, i niezwłoczne wyroków iego wykonanie, toż organizuiąca się żandarmerya, utrzymywania porządku i powszechney obrony istotną maiąca powinność, muszą wreście złemu zaradzić. — Bądźcie wy w domach spokoyni; zbieraycie rozproszonych mieszkańców, i przekładaycie im istotną potrzebę, ażeby nie opuszczali roli, odbywali przepisane inwentarzami powinności, i przekonani byli, iż sam tylko porządek, posłuszeństwo, i ściśłe każdego obowiązków pełnienie, może szczęście nasze zapewnić. — Podprefektowie, Urzędnicy Powiatów, Duchowni i Swieccy, a razem wszyscy Właściciele i oświeceńsi wiosek Mieszkańcy, maią się iak nayskuteczniey do wykonania ważnego tego zalecenia przyłożyć. — Dań na sessyi d. 9. Lipca 1812 r. (Podpisy iak wyżey.)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 30. do 31. Lipca 1812.

Dni.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
30	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 8.	† 13, 6.	79, 2.	*Po. słaby*	*pochmurno.*
	2. popołud.	27, 10, 7.	† 16, 4.	79, 5.	*Po. Po. W. słaby*	*pochmurno.*
	10. w nocy	27, 10, 7.	† 14, 4.	83, 6.	*Po. Po. Z. słaby*	*chm. błyskawice*
31	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 5.	† 31, 5.	90, 3.	*P. P. Z. słaby*	*iasno.*
	2. popołud.	27, 10, 4.	† 16, 6.	77, 6.	*P. średni*	*pochmurno.*
	10. w nocy	27, 10, 3.	† 13.	88, 2.	*P. słaby*	*pochmurno.*